

Posłuchaj

()

Pośród kwestii szeroko dyskutowanych wśród tradycjonalistów znajduje się także pytanie:

Czy Vat. II zawiera herezje?

Naszym zdaniem herezji, w poniższym rozumieniu *sententia haeretica* nie zawiera, zawiera jednak wszystkie pozostałe cenzury.

A co to znaczy i czy to szkodzi?

Szkodzi i to bardzo, ale najpierw wyjaśnić trzeba, czym cenzury są. Można je porównać z kodeksową kwalifikacją czynów zabronionych w polskim prawie karnym.

Czynem karalnym są zarówno (1) **przestępstwa**, (2) **występki** jak i (3) **wykroczenia**. Ktoś popełniając czyn karalny robi źle, ale w różnym stopniu.

W polskim prawie karnym kodeksowa kwalifikacja czynów zabronionych opiera się na strukturze hierarchicznej, w której głównym pojęciem jest **przestępstwo**.

Przestępstwa dzielą się bezpośrednio na dwie kategorie: **zbrodnie** oraz **występki**. Osobną kategorię stanowią czyny o niższej szkodliwości społecznej, czyli **wykroczenia**, które są regulowane osobnym kodeksem.

Poniższa tabela przedstawia podział i kluczowe różnice między tymi kategoriami:

Kategoria czynu	Minimalna kara	Forma winy	Tryb ścigania / Sąd	Przykłady
Zbrodnia	Kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż **3 lata** albo kara surowsza (w tym dożywotnie pozbawienie wolności).	Wyłącznie **umyślnie**.	Zawsze Sąd Okręgowy (jako pierwsza instancja).	Zabójstwo, rozbój z użyciem broni, fałszowanie pieniędzy.

Występek	Grzywna powyżej 30 stawek dziennych, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności **powyżej miesiąca**.	Umyślnie, a nieumyślnie tylko wtedy, gdy **ustawa tak stanowi**.	Zazwyczaj Sąd Rejonowy.	Kradzież, prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, oszustwo.
Wykroczenie	Areszt (od 5 do 30 dni), ograniczenie wolności (1 miesiąc), grzywna (do 30 000 zł) lub nagana.	Umyślnie oraz nieumyślnie (chyba że przepis wymaga umyślności).	Sąd Rejonowy (Wydział Karny) lub mandat karny.	Przekroczenie prędkości, zakłócanie ciszy nocnej, drobna kradzież (do 800 zł).

Zarówno zabicie człowieka siekierą – **zbrodnia** – jak i przejechanie na czerwonym świetle – **wykroczenie** – jest **czynem karalnym**. Ale chyba każdy przyzna, że to nie to samo. Za ostatnie płaci się mandat, za pierwsze idzie na wiele lat do więzienia.

Czyn karalny to – przenosząc powyższe rozróżnienie na kościelny grunt – to cenzura kościelna, ale czym innym jest herezja (*sententia haeretica*), a czym innym twierdzenie niepewne (*sententia non tuta*).

Cenzur teologicznych jest sporo i dzielą się one na dotyczące:

1. samej **wiary**,
2. niewłaściwego **sposobu** przedstawiania wiary,

3. **skutków**, które wywrzeć mogą na wiernych.

1., 2. i 3. można ze sobą kombinować, chociaż w dziale 1 nie mnoży się bytów bez potrzeby.

Zatem jakieś twierdzenie może nie być herezją, ale zasłużyć na kilka lub kilkanaście cenzur.

Przyjrzyjmy się cenzurą 1. dotyczących **samej wiary**:

Polski	Łacina	Definicja	Przykład	Uwagi
Twierdzenie heretyckie	*Sententia haeretica*	Twierdzenie, które wprost (*directe*) i bezpośrednio (*immediate*) sprzeciwia się prawdzie wiary katolickiej jako sprzeczne (*contrarie*) lub przeciwstawne (*contradictorie*).	„Żaden człowiek nie zmartwychwstanie”.	Negacja jakiejkolwiek części dogmatu zawartego w Denzingerze.
Twierdzenie bliskie herezji	*S. haeresi proxima*	Twierdzenie, który sprzeciwia się prawdzie przyjętej w powszechnym mniemaniu (*ex communi sensu*) teologów, uznawanej, przy sprzeciwie niewielu, za prawdę wiary.	„Maryja nie jest Pośredniczką wszelkich łask”.	Przeciwstawia się De fide divina et catholica lub de fide divina et ecclesiastica.

Twierdzenie trącące herezją	*S. sapiens heresim*	Twierdzenie wieloznaczne (*aequivoca*) dopuszczające rozumienie katolickie i heretyckie, tak iż jego sens musi być wydedukowany z szerszego kontekstu.	„Wiara usprawiedliwia.”	Przeciwstawia się *de fide divina*.
Twierdzenie sprzyjające herezji […wymienić jakiej] (*favens hearesi …*),	(s. *favens hearesi …*),	Twierdzenie sprzyjające konkretnej potępionej już herezji.	*Suspecta, favens haeresi Semipelagiane* „podejrzane, sprzyjające herezji semipelagiańskiej”.	Przeciwstawia się *de fide ecclesiastica*.
Twierdzenie błędne	S. (*erronea*)	Twierdzenie, które przeciwstawia się wprost jakiemuś wnioskowi teologicznemu lub prawdzie teologicznej *implicite*, w tym wniosku sposób objawionej.	„Biskup otrzymał od Chrystusa wszelkie prawa do zarządu swoją diecezją.”	Przeciwstawia się *ad fidem pertinens, theologica certa.*

Twierdzenie bliskie błędowi	Errori proxima	Dotyczy twierdzenia sprzecznego z prawdą, która wprawdzie nie została jeszcze uroczyście ogłoszona jako dogmat, ale uznaje się ją za wynikającą bezpośrednio z objawienia.	„Biblijna nieomylność ogranicza się wyłącznie do kwestii wiary i moralności; czysto historyczne relacje lub informacje naukowe zawarte w Biblii mogą zawierać błędy merytoryczne”.	*J.w.*
Twierdzenie trącące błędem	errorem sapiens	Jak errori proxima, lecz odnosi się jednak do niższego stopnia pewności teologicznej.	*„Bez łaski Chrystusa człowiek jest całkowicie niezdolny do rozpoznania jakiejkolwiek prawdy ani do dokonania moralnie dobrego uczynku w życiu społecznym”.*	*J.w.*
Twierdzenie lekkomyślne pozytywne	*temeraria positive*	Twierdzenie, które formalnie nie jest w bezpośredniej sprzeczności z żadnym dogmatem ani żadną ostateczną nauką kościelną, ale bez wystarczającego uzasadnienia odbiega od powszechnego konsensusu Kościoła, Ojców Kościoła lub uznanych teologów.	„Jest to pewny i oczywisty fakt, że apostoł Jan przed śmiercią został wzięty do nieba w ciele, podobnie jak Dziewica Maryja, i wszyscy wierzący muszą uznać tę naukę za prawdziwą”.	Przeciwstawia się *sententia communis.*

Zanim przejdziemy do cenzur kategorii 2, warto przypomnieć, że wielu duchownych lub świeckich pocieszało się przez całe dziesięciolecia tym, że w dokumentach Vat. II herezji nie ma.

Piszący te słowa także jest tego zdania: herezji nie ma, są natomiast wszystkie pomniejsze cenzury.

> A czy to szkodzi?

Szkodzi. Można to porównać z żoną, która przyznaje, że mąż jest co prawda w więzieniu, ale zbrodni w rozumieniu kodeksu karnego nie popełnił, bo kradł tylko samochody i gwałcił kobiety powyżej 15 roku życia bez szczególnego okrucieństwo. Jego czyny to przestępstwa, ale nie zbrodnie.

W prawie polskim, jak i w innych systemach prawnych, kilka przestępstw nie składa się na jedną zbrodnię, gdyż ich formalna kwalifikacja się nie zmienia.

Nawet 25 przestępstw nie tworzy jednej zbrodni, gdyż o tym, czy dany czyn jest zbrodnią, decyduje **wyłącznie ustawowe zagrożenie karą** wpisane bezpośrednio w konkretny artykuł Kodeksu karnego (art. 7 § 2 k.k.).

W Kościele jest tak samo. Nawet kilkadziesiąt cenzur niższych nie staje się jedną herezją.

Ale tak samo jak więzienia pękają w szwach od ludzi, którzy nie popełnili żadnej zbrodni w rozumieniu kodeksu karnego, tak samo Kościół ginie na skutek innych cenzur kościelnych, które odnieść można i należy do dokumentów Vat. II.

Twierdzenie wieloznaczne	*S. aequivoca*
Twierdzenie niejasne	*ambigua*
Twierdzenie zarozumiałe	*praesumptuosa*
Twierdzenie oszukańcze	*captiosa*
Twierdzenie podejrzane	*suspecta*
Twierdzenie źle brzmiące	*male sonans*
Twierdzenie obraźliwe dla uszu wiernych	*piarum aurium offensiva*
Twierdzenie przynajmniej błędne	*ad minus erronea*
Twierdzenie niesprawiedliwe	*iniuriosa*
Twierdzenie w innym miejscu potępione	*alias damnata*

Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.

Autor nie wie, czy jakimś teologom tuż po Soborze sen z powiek spędzał fakt, że co prawda herezji nie ma, ale jest wszystko inne.

Zakłada, że jednak tak było, ale ci udając się do swojego biskupa, z pewnością słyszeli:

- „No to co? Grunt, że herezji nie ma.”
- „Ustrój ci się nie podoba?”
- „Papież wie i nad wszystkim czuwa.”
- „Wrota piekielne nie przemogą.”
- „Opatrzność czuwa.”
- „Źle to widzisz, histeryzujesz.”
- „Odmów dwie Zdrowaśki.”
- „Won!”
- „Byle do emerytury.”

Oczywiście teksty soborowe spełniają wszystkie kryteria cenzur dotyczących niewłaściwego sposobu przedstawiania prawd wiary.

Są bowiem wieloznaczne, niejasne, podejrzane, źle brzmiące etc., patrz tabelka poniżej.

Twierdzenie gorszące	*S. scandalosa*	Twierdzenie, które przy najbliższej okazji przyczyni się do duchowej ruiny, do skłonności do grzechu i od odwrócenia się od drogi cnoty
Twierdzenie schizmatyckie	*schismatica*	„[…] Poza tym, w każdym kraju lub regionie można szukać rozwiązań bardziej związanych z inkulturacją, wrażliwych na tradycje i na wyzwania lokalne. Ponieważ »kultury bardzo różnią się między sobą i każda ogólna zasada […] potrzebuje inkulturacji, jeśli ma być przestrzegana i stosowana w życiu«[12]. *Amoris laetitia* 3
Twierdzenie buntownicze	*seditiosa*	
Twierdzenie niepewne	*non tuta*	

O tym, że cenzury poniżej *sententia haeretica* skutecznie rozkładają Kościół wiedziano przynajmniej od czasów jansenistów.

Okresu, który zaowocował zdecydowanym pomnożeniem cenzur, patrz bulla *Auctorem fidei* (1794), w której papież Pius VI potępił ać 85 tez jansenizmu i gallikanizmu.

Błędy jansenistów były subtelne, toteż inkwizycja musiała równie subtelnie potępiać. Wprowadzono zatem cenzury dotyczące sposobu przedstawiania wiary i możliwych skutków, których przedtem nie było.

Ale także w okresie, który upłynął od Vat. II wszyscy najpóźniej, jak bardzo wszystko było z góry zaplanowane i do jakiej

apostazji zmierzało, nawet bez herezji. Chyba żaden najbardziej srogi tradycjonalista nie był w stanie przewidzieć tak opłakanych skutków.

Dlatego autora dziwi samo postawienie kwestii rozmowie Oliveiry z biskupem Mayerem:

> Czy to już herezja czy jeszcze nie?

Przecież każdy błąd szkodzi, chociaż twierdzenia poniżej herezji nie każdy wyłapie.

Niestety posoborowe Magisterium pozwalało sobie również na wszelkie możliwe cenzury poniżej herezji, zwłaszcza nasz kochany JP 2, aż Rubikon został przekroczony w *Amoris Laetitia* przez Bergoglio.

Gwoli prawdy przyznać trzeba, że całe posoborowe nauczanie faktycznie do tego zmierzało, a cała domniemana ortodoksja była na okrasę i dla mydlenia oczu.

Do Bergoglio ortodoksja była na powierzchni, a herezja ukryta, obecnie na powierzchni znajduje się wyłącznie herezja, bo nawet najbardziej życzliwi ortodoksji dopatrzeć się nie mogą. A jesteśmy dopiero na początku pontyfikatu Prevosta.

Zaczątki, płonki, nasiona, tendencje heretyckie etc. były i przedtem, oczywiście od Jana XXIII począwszy, ale nikt nie postawił kropki nad i. Najwyżej sam Urząd Papieski posoborowym papieżom jakoś przeszkadzał i się przed nimi bronił. Antypapieże i niepapieże tego nadprzyrodzonego zabezpieczenia nie mają, co wszystko wyjaśnia.

I tak Jan Paweł II w *Evangelium vitae* (56) twierdził że wykonywanie kary śmierci winno być zawieszone, co powtarza także Katechizm (art. 2267), to niemniej nigdzie nie utrzymuje, że kara ta jest zawsze niemoralna, sama w sobie zła i jako taka nigdy, pod żadnym względem niedopuszczalna.

Takie twierdzenie byłoby herezją, gdyż przedsoborowe Magisterium twierdzi co innego, patrz nasz cykl i zestawienie cytatów.

Granicę przekroczył dopiero Bergoglio modyfikując katechizm i wprowadzając doń herezję (KKK 2267):

> „Kościół w świetle Ewangelii naucza, że kara śmierci jest **niedopuszczalna**, ponieważ jest zamachem na nienaruszalność i godność osoby, i z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie”.

Tymczasem Kościół nigdy tak nie nauczał, gdyż za nadrzędną wartość uznawał sprawiedliwość pochodzącą od Boga, a nie „ludzką godność” przestępcy, który sam się tej godności pozbawił.

Zatem posoborowe Magisterium trzymało się tak długo jak mieliśmy prawdziwych papieży, po czym tamy pękły. Teraz są faktyczne herezje i duchowni nie wiedzą, jak się wykręcić, jeśli w ogóle tego rodzaju pytania sobie zadają.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related